

# LOVERBOY, Grzejesz mnie

Dzwoni domofon, czekam na górze,  
Przyjeżdżasz furą po ciężkiej pracy w biurze.  
Najpierw na łajcie zjemy kolację,  
potem skleimy pewną erotyczną akcję.

Ty grzejesz mnie, jak promienie słońca,  
Bo twoje ciało nęci mnie bez końca.  
I mocno działasz, niczym feromony,  
Tylko przy tobie świrują hormony.

Chętnie zabiorę cię na balet,  
jednak wiem, że mój kwadrat ma tak wiele zalet.  
Zostajesz na noc - to właśnie lubię,  
Nie pożałujesz, że się nie znalazłaś w klubie.

Ty grzejesz mnie, jak promienie słońca,  
Bo twoje ciało nęci mnie bez końca.  
I mocno działasz, niczym feromony,  
Tylko przy tobie świrują hormony.